

# Szwarc, Andrzej

---

"Podróż do Włoch, Sycylii i Malty",  
Michał Wiszniewski, wyd. Henryk  
Barycz, Warszawa 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/3, 605-606

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

opiniami dyskutantów; włączono także dwa referaty, których nie zdążono wygłosić podczas obrad.

Organizatorzy konferencji, później zaś wydawcy książki kierowali się zasadą, że prawdziwie owocne studia historii Żydów niemieckich opierać się mogą tylko na połączeniu badań problemów wewnętrznych społeczności żydowskiej z analizą relacji między nią a jej otoczeniem. W tej ostatniej dziedzinie za moment przełomowy tradycyjnie uznaje się Wiosnę Ludów, szczególne zaczenie nadając proklamowaniu przez parlament frankfurcki pełnego równouprawnienia Żydów. Miało to być przejście do nowego, liberalno-demokratycznego, właściwego społeczeństwu burżuazyjnemu traktowania kwestii żydowskiej.

Autorzy dwóch szkiców o charakterze syntetycznym, R. R ü r u p i W. E. M o s s e, polemizują z tą opinią, wskazując, że wydarzenia Wiosny Ludów w niewielkim stopniu przyczyniły się do zmiany rzeczywistego położenia społeczności żydowskiej, a kierunek tych przemian nie zawsze był korzystny. Nie można także uznać pierwszoplanowego znaczenia działań na płaszczyźnie formalno-prawnej. Tym, co miało istotny ciężar gatunkowy, były długofalowe procesy rozwoju gospodarczego i asymilacji kulturalnej, stanowiące realną bazę emancypacji. Szczegółowemu omówieniu tych zagadnień poświęcone są teksty analityczne, traktujące kolejno o zmianach demograficznych społeczności żydowskiej, roli pełnionej przez nią w gospodarce wiejskiej, funkcji w procesach industrializacji, dalej zaś o strukturze rodziny i pozycji kobiety, przemianach religijności i kształtowaniu się myśli społecznej — aż do szkicu o poglądach Heinego.

Z rozważań tych wyłania się obraz emancypacji powolnej i niełatwej, raczej długiej ewolucji niż nagłych przełomów.

T. K.

Michał Wiszniewski, *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty*, wydał Henryk Barycz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 571, ilustr.

Michał Wiszniewski, historyk literatury i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany z niefortunnej roli, jaką odegrał podczas powstania krakowskiego 1846 roku, był znawcą i miłośnikiem Italii, w której spędził zresztą ostatnie lata życia. Niniejsza edycja jego refleksji z podróży do Włoch, odbytej w r. 1845, oparta jest na bardzo niegdyś popularnym pierwszym wydaniu z 1848 r. Jak słusznie pisze w „Postłowie” Henryk Barycz, dzieło Wiszniewskiego „Niejednolite w formie i wielowymiarowe w treści nie da się — łatwo sklasyfikować. Z jednej strony stanowi pamiętnik i dokument osobisty autora, pragnącego przekazać własne poglądy i przeżycia — Z drugiej strony na kanwie swojego wojażu autor zamierzył stworzyć rodzaj przewodnika czy encyklopedii wiedzy o Italii, ukazać położenie i krajobraz, układ demograficzny i społeczny ludności, jej obyczajowość, warunki ekonomiczne, zalety i wady, zarejestrować pamiątki i wspaniałe wytwory kultury, uwypuklić znaczenie polityczne w przeszłości, burzliwe losy, wzloty i upadki, świetność i tragedie, jakim kraj ulegał” (s. 520). W istocie książka mimo ambicji literackich ma po trosze charakter przewodnika. Warto pamiętać, że przez kilkadziesiąt lat była ona dla Polaków ważnym źródłem informacji o Półwyspie Apenińskim i Sycylii; jej wpływ potwierdzają np. skonstatowane przez H. Barycza dosłowne zapożyczenia w „Popiołach” Żeromskiego.

Krakowski profesor łączył umiejętnie utrzymane w romantycznej konwencji opisy z solidną dawką wiedzy; potrafił zainteresować czytelników i dostarczyć wzoru liczным następcom. Narrację przeplatał anegdotami historycznymi i cytata-

m.in. z Dantego, Petrarki, Boccaccia, Tassa, Byrona, Goethego i Hugo. Jego „Podróż do Włoch” funkcjonowała równie wśród mniej wyrobionych odbiorców, przynosząc sumę wiedzy trudną do zgromadzenia drogą samodzielnych lektur. Zadanie takie mogłaby spełnić i dziś.

W swych wrażeniach z Italii najwięcej miejsca (około 1/3 tekstu) poświęcił Wiszniewski Wenecji; obszerniej opisał też Genuę, Neapol i Sycylię. Szkicowe opisy Rzymu i Florencji nie weszły do XIX-wiecznego wydania; przechowane w rękopiśmiennej spuściźnie autora zostały wydobyte i przedrukowane jako aneksy dopiero przez obecnego wydawcę. Na podstawie materiałów znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej zrekonstruował też Henryk Barycz techniką badawczą i piśmarną Wiszniewskiego, który korzystał z szeregu opracowań i relacji ustnych, prowadził na bieżąco dziennik podróży oraz powierzał swym współpracownikom i uczniom sporządzanie stosownych wypisów źródłowych. Posłowie wydawcy zasługuje zresztą na szczególną uwagę. Przedstawiono w nim skrótowo dzieje polskich podróży do Włoch i relacji na ten temat, poczynając od epoki Odrodzenia. Scharakteryzowano też osobę autora — szkoda, że pomijając jego poglądy polityczne i nie informując o schyłkowym okresie jego życia. Szczegółowo zaprezentowano natomiast pertraktacje i przetargi, jakie Wiszniewski prowadził z wydawcami warszawskimi, krakowskimi, wileńskimi i lwowskimi odnośnie druku swych dzieł. Powstał w ten sposób cenny przyczynek do dziejów polskiej książki naukowej w XIX stuleciu.

A. S.

*Roman Rogiński powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia, przygotował do druku Stefan Kieniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 152, ilustr.*

Roman Rogiński znany był z publicystyki i literatury naukowej jako jeden z przywódców powstania styczniowego na białoruskich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Przez wiele lat nie wiadano jednak, że po rozbiciu jego oddziału przez wojska rosyjskie złożył Rogiński obszerne zeznania, obciążające wielu spiskowców i partyzantów. Uchroniło go to prawdopodobnie od kary śmierci; skazany na bezterminową syberyjską katorgę powrócił do kraju dopiero w 1892 r.

Zeznania Rogińskiego obejmują lata 1860—1863 i stanowią cenne źródło do dziejów przedpowstaniowych manifestacji patriotycznych, działalności Komitetu Centralnego Narodowego, poczynań Polaków na emigracji (w tym fragment dotyczący polskiej szkoły wojskowej w Genui i Cuneo, czekającej wciąż na nowoczesną monografię) oraz walk powstańczych na Polesiu. Podstawą wydania jest przechowywany w Fawley Court pod Londynem odpis autografu, znajdującego się niegdyś w aktach Audytoriatu Polowego i zniszczonego wraz ze zbiorami AGAD w 1944 r.

W zwięzłej przedmowie Stefan Kieniewicz kreśli losy Rogińskiego oraz zastanawia się nad czynnikami, które spowodowały załamanie się w śledztwie tego skądinąd odważnego człowieka. Stawia słuszną chyba hipotezę, że oddziaływały tu naciski rodziny i perspektywa ocalenia życia. Informuje również o dziejach oryginału zeznań oraz ich odpisów. Wydawca wzbogacił niniejszą publikację o pięć aneksów, zawierających urywki wspomnień drukowanych przez Rogińskiego w trudno dziś dostępnych czasopiśmiech na kilka lat przed I wojną światową. Dotyczą one przeważnie zmarłych towarzyszy broni; spisane znacznie później niż zeznania są w wielu miejscach bałamutne. Starannie wydaną książeczkę uzupełniają indeksy osób i nazw geograficznych. Stanowi ona wartościowe dopełnienie „Zbioru